



PRZEMOC WOBEC DZIECI

Wiedzę na temat skali problemu przemocy wobec dzieci w Polsce można czerpać z dwóch podstawowych źródeł: statystyk instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie oraz badań społecznych. Różnego rodzaju dane na temat krzywdzenia dzieci są zbierane m.in. przez policję, sądy, ośrodki pomocy społecznej.

W 2019 roku w ramach realizacji procedury „Niebieskie Karty” policjanci zdiagnozowali jako ofiary krzywdzenia 12 161 dzieci.

Warto zaznaczyć, że statystyki policyjne i sądowe przedstawiają jedynie wycinek rzeczywistości, „wierzchołek góry lodowej” – zawierają informacje tylko o ujawnionych i zgłoszonych przypadkach czy to w ramach procedury „Niebieskie Karty”, czy w ramach wszczęcia działań służących ukaraniu sprawców przemocy. Zatem statystyki te nie uwzględniają niektórych form krzywdzenia, które nie są spenalizowane, a także tych, które są nieujawnione.

Jest to istotny czynnik, zwłaszcza w przypadku krzywdzenia dzieci ze strony rodziców lub opiekunów, w szczególności dzieci poniżej 3. roku życia – dzieci mają bowiem ograniczoną możliwość zgłaszania takich sytuacji, a w przypadku dzieci najmłodszych często nie mają one regularnego kontaktu z żadną instytucją. Przemoc wobec dzieci, przede wszystkim tych najmłodszych, najczęściej pozostaje tajemnicą.

Badania społeczne pokazują dużo szerzej definiowane krzywdzenie, obejmując tym pojęciem zachowania, które nie zostały ujawnione i nie są ujęte w kodeksie karnym.

Do stosowania jakiegokolwiek formy przemocy fizycznej wobec dzieci przynależała się jedna ósma osób mających dzieci poniżej 20. roku życia (12%), a do przemocy werbalnej – pomijając krzyk – pięć na sto osób (5%) (CBOS 2019, *Przemoc domowa wobec dzieci*).

Jednakże *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań problemu krzywdzenia dzieci* przeprowadzona w 2018 roku przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, wskazuje, że co trzeci badany (33%) doznał w dzieciństwie ze strony bliskich dorosłych przemocy fizycznej, a co piąty (20%) – przemocy psychicznej. Sprawcami obu tych form przemocy najczęściej byli rodzice.

Świadkami przemocy domowej (między rodzicami lub osoby dorosłej wobec innego dziecka) było 13% badanych uczniów.

Krzywdzenie dzieci to każde działanie lub bezczynność jednostek, instytucji lub społeczeństwa i każdy rezultat takiego działania lub bezczynności, który deprywuje równe prawa i swobody dzieci i/lub zakłóca ich optymalny rozwój¹.

Zgodnie z tą definicją sprawcami mogą być zarówno osoby (rodzice, opiekunowie), jak również instytucje (np. szkoła, świetlica, grupa robocza ds. przeciwdziałania przemocy) i całe społeczeństwo (nie zapewniając odpowiedniego systemu pomocy i interwencji). Definicja ta zwraca także uwagę na „aktywny” wymiar krzywdzenia, czyli np. bicie, znęcanie się, zaniedbywanie, oraz na wymiar „bierny”, gdy dziecko nie otrzymuje właściwej pomocy od członków rodziny lub gdy np. instytucje powołane do tego, nie reagują na przemoc i dziecko nie otrzymuje żadnej pomocy i wsparcia.

Dziecko może być skrzywdzone bez względu na intencje! Wszystkie działania i zaniechania, które zakłócają jego optymalny rozwój, stanowią krzywdzenie.

W przypadku przemocy wobec dzieci bardzo często możemy mówić o krzywdzeniu, które wynika z braku wrażliwości bądź braku umiejętności wychowawczych rodziców.

Można wyróżnić trzy poziomy krzywdzenia:

- **małtrretowanie, znęcanie, bicie, molestowanie, gwałcenie** – konieczna jest interwencja służb publicznych, takie zachowania łamią prawo karne; oprócz wszczęcia procedury „Niebieskie Karty” należy powiadomić policję bądź prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa,
- **krzywdzenie** – poniżanie, ośmieszanie, karanie fizyczne, brak czułości, opieki. Takie zachowania są przemocą, ale nie zawsze są przestępstwem. Należy wszcząć procedurę „Niebieskie Karty” oraz rozważyć możliwość powiadomienia sądu rodzinnego. Często wystarczy interwencja specjalistów (edukacja, terapia) i nie jest konieczne podejmowanie wobec sprawców przemocy działań zmierzających do ich ukarania

¹ D. Gill cyt. za Fundacja Dzieci Niczyje.

(sprawa karna). Taki sposób traktowania dzieci przez rodziców wynika często z braku umiejętności wychowawczych, z braku pozytywnych wzorców,

- **sytuacyjne zadawanie bólu i cierpienia** – ważnym źródłem cierpienia dziecka jest sprawowanie władzy rodzicielskiej bez szacunku, bez dostrzegania godności i podmiotowości dziecka, nieliczenie się z jego emocjami, karanie dziecka ze złością i surowością.

Rodzice, stosujący autorytarny model wychowania, powinni być szczególnie uważni na momenty, kiedy w imię wartości wychowawczych przekraczają granice podmiotowości dziecka, zadają mu ból, wzbudzają w nim lęk.

Jeśli takie zachowania rodzica są incydentalne, wystarczy niekiedy podjąć wobec niego działania edukacyjne, np. udział w warsztatach umiejętności wychowawczych.

Takie „sytuacyjne zadawanie bólu” może zdarzyć się także tzw. dobrym rodzicom. Gdy mamy wątpliwości, czy nasze zachowanie wobec dziecka jest w porządku, odpowiedzmy sobie na pytanie: Czy zwrócił(a)bym się w ten sposób do osoby dorosłej, czy tak bym się odezwał(a) lub zachował(a) wobec niej?

Krzywdzenie dziecka może się dokonywać w czterech formach:

1. przemocy fizycznej,
2. przemocy psychicznej, zwanej też emocjonalną,
3. wykorzystania seksualnego,
4. zaniedbywania dziecka.

Przemocą fizyczną będą zarówno wyjątkowo brutalne ataki (np. bicie ręką lub przedmiotami, kopanie, duszenie, zadawanie ran ciętych), prowadzące do złamań, urazów głowy, oparzeń, kalectwa, a nawet śmierci, ale także zachowania agresywne, takie jak poszturchiwanie, klapsy, ciągnięcie za uszy, które nie pozostawiają trwałych śladów, ani nie powodują konsekwencji fizycznych (poza krótkotrwałym bólem).

4

Do przemocy emocjonalnej można zaliczyć bardzo dużo różnych form zachowań od zawstydzania, wyśmiewania, poniżania i wyzywania aż po obrażanie, zastraszanie,

manipulowanie, upokarzanie, grożenie czy izolowanie dziecka i niszczenie jego rzeczy. Przemocą jest także stawianie dziecku wymagań nieadekwatnych do jego wieku i możliwości rozwojowych, np. oczekiwanie, że 3-latek będzie grzecznie, w ciszy i bez ruchu siedział na uroczystości rodzinnej. Przemoc emocjonalna jest najłatwiejsza do ukrycia i jest to jednocześnie najczęściej występująca forma krzywdzenia dzieci. Dziecko, które jest bite, a więc doznaje przemocy fizycznej, jest jednocześnie poniżane, zastraszane, doświadcza szkód w sferze emocji – czuje się odrzucone, nieszanowane, a jego poczucie bezpieczeństwa w relacji z dorosłymi jest mocno zakłócone.

Wykorzystanie seksualne to jakiegokolwiek zachowania osoby dorosłej prowadzące do zaspokojenia seksualnego kosztem dziecka oraz zaniedbania, które narażają dziecko na tego rodzaju wykorzystanie. Wykorzystanie seksualne obejmuje także akty pozbawione fizycznego kontaktu, takie jak rozmowy o treści seksualnej, ekshibicjonizm, prezentowanie dziecku pornograficznych zdjęć, zmuszanie do oglądania aktów seksualnych.

Zaniedbywanie dziecka (fizyczne i emocjonalne) definiowane jest jako niezaspokojenie potrzeb dziecka niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju. Potrzeby te obejmują: właściwe odżywianie, higienę, opiekę medyczną, edukację, ale też potrzeby związane z funkcjonowaniem psychicznym – bezpieczeństwo, bezwarunkową akceptację, szacunek, przynależność, miłość, zainteresowanie sprawami dziecka.

Przemoc a wychowanie

Przemoc wobec dzieci często pojawia się pod hasłem wychowania, a bicie, poniżanie czy brutalne karanie nazywane jest metodą wychowawczą i dyscyplinowaniem. Rodzice, którzy są mało empatyczni, nie przywiązują wagi do tego, jak czuje się małe dziecko, gdy jest w taki sposób traktowane. Najważniejszy jest dla nich efekt końcowy, czyli to, że zmusili do czegoś dziecko, że postąpiło ono tak, jak chcieli, że jest uległe itp.

„Całe wychowanie współczesne pragnie, by dziecko było wygodne, konsekwentnie krok za krokiem dąży, by uśpić, stłumić, zniszczyć wszystko, co jest wolą i wolnością

5

dziecka, hartem jego ducha, siłą jego dążeń i zamierzeń. Grzeczne, posłuszne, dobre, wygodne, a bez myśli o tym, że będzie bezwolne wewnątrz i niedołążne życiowo". (Janusz Korczak)

W takich sytuacjach często pojawia się argument, że dziecko ma szanować rodzica. Gdy w wyniku stosowania przemocy u dziecka pojawia się lęk przed ojcem, matką, ci są przekonani, że ich sposób traktowania potomstwa jest słuszny, bo dziecko wreszcie ich szanuje. Lęk mylnie odbierają jako szacunek.

„Większość krzywd psychicznych i fizycznych dziecko doznaje ze strony swoich rodziców w wyniku tzw. normalnych praktyk wychowawczych” (A. Grabowiec, *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*, Lublin 2011).

W procesie wychowawczym przemoc pojawia się także jako przejaw bezradności rodzica, wynika z braku jego umiejętności wychowawczych. Każdy kto ma kontakt z dziećmi wie, że w procesie wychowawczym zdarzają się trudne sytuacje, nierzadko wynikające z kryzysów rozwojowych, które wystawiają na próbę rodzica – jego cierpliwość, spokój, umiejętność kompromisu, negocjacji, poszanowanie podmiotowości dziecka i np. tego, że ma ono prawo mieć bałagan w swoim pokoju. Rodzic, który nie ma szerokiego wachlarza umiejętności wychowawczych, ma wzorce rozwiązywania konfliktów oparte na sile, zaczyna w takich sytuacjach powielać znane sobie schematy zachowań. Reaguje ostro, bezkompromisowo, agresywnie, stosuje przymus i przemoc.

Niezależnie od tego, czy przemoc nazwiemy krzywdzeniem czy wychowaniem, będzie ona pociągała za sobą konsekwencje dla rozwoju dziecka.

Klapy czy uderzenie ręką są przez niektórych uznawane za metodę wychowawczą, która prowadzi do poprawy funkcjonowania dziecka i jest używana dla jego dobra. Ci, którzy ją stosują, nie uważają jej za przejaw przemocy. Jednak kary fizyczne są po prostu intencjonalnym użyciem siły po to, żeby dziecko doświadczyło bólu stanowiącego karę (cierpienia fizycznego i psychicznego) i żeby zmieniło swoje zachowanie. Poza bólem fizycznym, dziecko odczuwa ogromny stres, lęk, przerażenie, upokorzenie, smutek i złość. Psychologowie dziecięcy podkreślają, że kary fizyczne osłabiają więź

6

między dzieckiem a rodzicem oraz zaufanie do dorosłego, co z kolei jest znaczącym czynnikiem ryzyka zakłócającym prawidłowy rozwój dzieci.

Dzieci uczą się przez obserwację. Jeśli więc rodzice wykorzystują siłę, żeby wpłynąć na dziecko, to ono uczy się, że siła i agresja są skutecznymi metodami, żeby osiągnąć swój cel i kierować innymi (najpierw kolegami w szkole, a w życiu dorosłym swoimi dziećmi i małżonkiem).

Badania dowodzą, że osoby, które w dzieciństwie były karane fizycznie, mają gorszą kondycję psychiczną, włączając w to symptomy depresyjne, niż osoby, wobec których takich kar nie stosowano.

Jakiegokolwiek karanie małych dzieci jest w ogóle nieskuteczne, biorąc pod uwagę ich rozwój poznawczy oraz poziom samokontroli, ponieważ ukarane za jakieś zachowanie, nie są w stanie przypomnieć sobie o tym następnym razem w podobnej sytuacji. Ich pamięć po prostu nie przechowa tego rodzaju doświadczeń na poziomie świadomym.

W polskim prawie obowiązuje zakaz stosowania kar fizycznych: Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych (Kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 96¹).

Konsekwencje przemocy

Transpokoleniowy charakter krzywdzenia wiąże się z faktem, iż doświadczenia pochodzące z relacji z własnymi opiekunami w dużej mierze wpływają na sposób traktowania własnych dzieci, rodzaj stosowanych metod wychowawczych, typ reakcji na ich potrzeby. Istnieje zatem znaczne prawdopodobieństwo, iż uraz doznany w relacji z własnymi rodzicami, będzie miał w przyszłości niekorzystny wpływ na własne funkcjonowanie jako rodzica. Krzywda doznana w dzieciństwie ma ponadto charakter szczególny ze względu na wyjątkową rolę tego wczesnego okresu w życiu człowieka. Dzieciństwo to czas kształtowania się obrazu siebie i innych ludzi, czas kształtowania

7

się umiejętności nawiązywania relacji z innymi i funkcjonowania w tych relacjach. Jeśli do częstych doświadczeń dziecka należy przeżywanie bólu, lęku czy złości, to przede wszystkim te emocje zdeterminują przebieg procesu kształtowania się jego psychiki.

Żadne inne środowisko nie ma tak znaczącego wpływu na rozwój dziecka jak środowisko rodzinne, dlatego przemoc ze strony najbliższych jest szczególnie traumatyczna i silnie wpływa na dziecko.

W przypadku przemocy w rodzinie mówimy o konsekwencjach krótko- i długoterminowych. Konsekwencje krótkoterminowe to jednocześnie objawy przemocy, czyli to, co wnikliwy obserwator zauważy u dziecka, któremu dzieje się krzywda.

Skutki krótkoterminowe u dzieci:

- negatywny obraz własnej osoby,
- zachowania autoagresywne,
- bardzo rzadkie przeżywanie pozytywnych emocji,
- dominacja lęku, złości, gniewu,
- poczucie winy,
- zaburzenia łaknienia i snu,
- zaburzenia związane z nastrojem (np. depresja i nadmierna potrzeba uczuć),
- nadmiernie akcentowane posłuszeństwo (uległość) lub zamknięcie w sobie,
- agresywne zachowania (np. destrukcyjne napady furii, stosowanie przemocy wobec rówieśników, ale z drugiej strony odizolowywanie się i unikanie kontaktów, tworzenie sugestywnych fantazji obrazujących nierzeczywiste życie rodzinne),
- zaburzenia somatyczne często w wyniku obniżenia odporności związanej z przewlekłym stresem,
- obgryzanie paznokci, niepokój, drżenie, jękanie, tiki,
- zachowania ryzykowne (alkohol, wagary, narkotyki, agresja),
- myśli samobójcze,
- słabe wyniki w nauce wynikające ze zmniejszenia poziomu eksploracji świata, opóźnienia rozwoju poznawczego, problemów z koncentracją, zaburzeń rozwoju mowy, obniżenia poziomu inteligencji.

Skutki długoterminowe

Najpoważniejszą konsekwencją przemocy doświadczanej w dzieciństwie są zaburzenia osobowości (osobowość nieprawidłowa), które uniemożliwiają albo bardzo utrudniają funkcjonowanie w życiu dorosłym.

Poza tym występują:

- brak umiejętności tworzenia satysfakcjonujących i stabilnych relacji damsko-męskich (np. wyższy wskaźnik rozwodów zanotowano wśród osób, które deklarowały doświadczanie przemocy w dzieciństwie),
- zaburzenia: lękowe, depresyjne, odżywiania,
- nadwrażliwość interpersonalna,
- problemy zdrowotne (osoby dorosłe krzywdzone w dzieciństwie dwukrotnie częściej poddają się zabiegom chirurgicznym, są bardziej narażone na choroby serca, nowotwory, udary),
- zachowania wysokiego ryzyka,
- stosowanie przemocy,
- doznawanie przemocy,
- gorsze wykształcenie i gorsze możliwości znalezienia pracy (na rozwój intelektualny wpływa m.in. prawidłowa więź emocjonalna z rodzicami i odpowiednia stymulacja środowiskowa. Wszystko to wpływa na optymalny poziom rozwoju mózgu, który odpowiada za zdolności poznawcze – pamięć, uwagę, myślenie abstrakcyjne).

To, jakich konsekwencji dziecko doświadczy w dalszym życiu, zależy od różnych czynników, od rodzaju przemocy, której doznało, od wieku – stadium rozwojowego, w jakim się znajduje, od innych problemów, które mogą występować w rodzinie, np. problem alkoholowy, choroba psychiczna oraz od źródeł społecznego wsparcia. Czyli od tego, czy to dziecko znajdzie osobę, która mu uwierzy, zainteresuje się jego sytuacją, zdejmie z niego ciężar poczucia winy i uruchomi system pomocy. Najlepszym czynnikiem terapeutycznym dla dziecka jest zmiana na lepsze jego sytuacji w rodzinie, czyli przede wszystkim zatrzymanie przemocy. Często staramy się zapewnić pomoc dziecku poprzez zajęcia w świetlicy socjoterapeutycznej, uczestniczenie w grupie terapeutycznej, zapominając o konieczności oddziaływania na jego rodziców. Pomoc skupiona tylko na

dziecku na niewiele się zda, jeśli będzie ono musiało każdego dnia po zajęciach świetlicowych wracać do domu pełnego krzyku, płaczu, cierpienia bądź chłodu i niechęci. Większość specjalistów zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie uważa, że najlepszą formą pomocy dziecku jest praca z jego rodzicami.

Dzieci nie mówią o doznanej przemocy, nie zdradzają tajemnicy rodzinnej z różnych powodów. Po pierwsze dlatego, że się boją. Dziecko boi się rodzica stosującego przemoc, kary, jaką za ewentualną zdradę sprawca mu obiecał. Ale także boi się tego, co może się stać po fakcie ujawnienia. Ten lęk często jest wzbudzany przez rodzica – „to będzie nasz sekret”, „nikt nie może się o tym dowiedzieć”, „mama byłaby na ciebie zła”, „tatusia zabraliby do więzienia”. Dziecko boi się również o siebie, ponieważ czuje się winne, odpowiedzialne za przemoc – „to twoja wina”, „wszyscy się dowiedzą”.

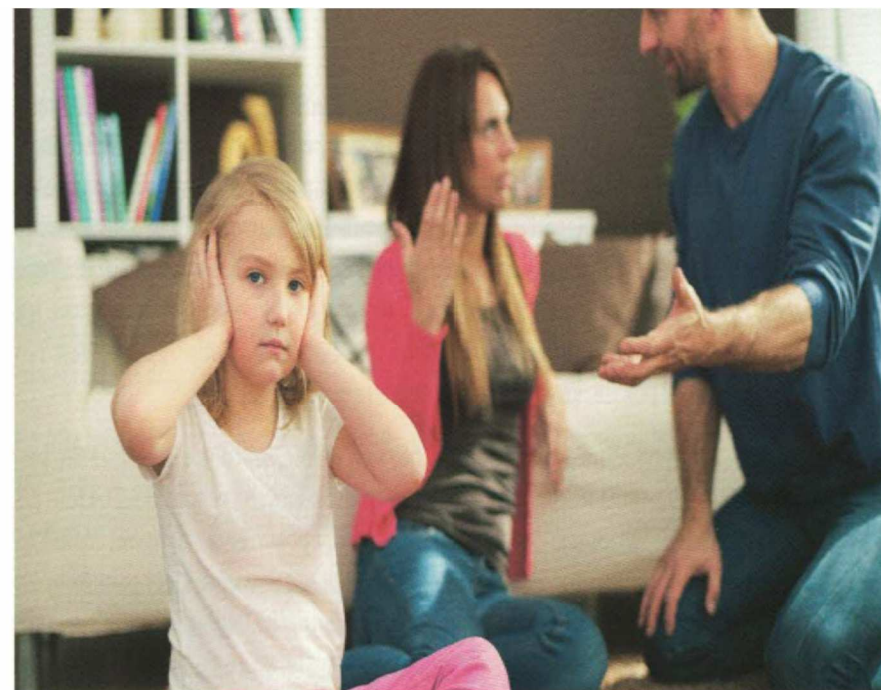
Dziecko niejednokrotnie staje przed dylematem – czy upublicznić fakt przemocy („może uzyskam wtedy pomoc, ratunek”), czy nie, bo jednocześnie bardzo możliwe, że utraci to, na czym mu najbardziej zależy – rodzinę, i np. trafi do rodziny zastępczej.

Po drugie, dziecko wstydzi się i dlatego milczy. Dopóki nie pójdzie do szkoły, nie zacznie odwiedzać domów swoich koleżanek i kolegów, często nie wie, że życie w innych rodzinach wygląda inaczej – rodzice mogą się szanować, z poważaniem odnosić się do swoich dzieci, wszyscy wspólnie siadają do obiadu i rozmawiają o radościach i smutkach domowników.

Do dziecka, które wzrasta w rodzinie przemocowej, dociera wtedy, że jego rodzina odbiega od obrazu rodziny kolegi lub koleżanki, który zaczął mu się bardzo podobać. To często buduje izolację; dziecko unika sytuacji, w których ktoś mógłby przyjść do niego do domu. Wstydzi się i boi też, że taka wizyta ujawni kłamstwa, jakie mówiło o swojej rodzinie. Często wbrew oczekiwaniom nauczycieli nie tylko nie mówi o niepokojących sytuacjach w domu, ale wręcz przeciwnie – snuje barwne, wręcz nieprawdopodobne opowieści. I to również powinno budzić czujność pedagogów i psychologów.

10

Dziecko nie mówi o swojej krzywdzie, bo często nie ma komu o tym powiedzieć, nie ma osoby, której by zaufało. Zdarza się, że podejmuje próby przekazania informacji



o swojej sytuacji, a najczęstszym adresatem takich komunikatów jest drugi rodzic (w sytuacji gdy tylko jeden rodzic stosuje przemoc). Niestety, ten krzyk o pomoc niejednokrotnie zostaje bez odpowiedzi. Dorosłe osoby, które w dzieciństwie doświadczyły przemocy, często o swoją tragiczną sytuację oskarżają nie sprawcę, ale drugiego, biernego rodzica: „Od ojca nie mogłam się spodziewać niczego dobrego, on mnie krzywdził. Ale to ty powinnaś mnie przed nim ochronić, a nic nie zrobiłaś”.

Dziecko jako świadek przemocy

Pracując z osobami doświadczającymi przemocy, często słyszy się od nich opinie, że mężowie, którzy znęcają się nad nimi, są dobrymi ojcami, nie krzywdzą dzieci.

Nie jest to prawda. Należy pamiętać, iż rodzaj relacji między rodzicami ma wpływ na rozwój dziecka. Jeżeli relacje te są nacechowane wrogością, konfliktami i przemocą, to dziecko, niezależnie od tego, czy jest bezpośrednią ofiarą czy świadkiem, ponosi

11

konsekwencje i doświadcza krzywdzenia. Często zdarza się, że dziecko wychowywane w rodzinie, w której dochodzi do przemocy między rodzicami, jest w jakiś szkodliwy dla niego sposób w tę przemoc angażowane, np. mama wysłała dziecko, żeby uspokoiło pijanego i agresywnego tatę, ojciec może manipulować dzieckiem i nastawiać je przeciwko matce. Zdarza się, że dorośli szantażują się wzajemnie, używając do tego celu dzieci: „jak odejdziesz, to zabiorę ci dziecko”, „nie będę ci płacić alimentów, jak mnie zostawisz”, „nie pozwolę ci na kontakt z dzieckiem”, „zobaczysz, jak nasz syn dorośnie, to ci pokaże, kto tu rządzi i dostaniesz za swoje” itp.

„Dzieci, które od momentu narodzenia poznają miłość, szacunek, zrozumienie, serdeczność i otrzymują wsparcie, nabywają oczywiście innych cech niż dzieci, które już na początku doświadczają opuszczenia, przemocy, upokorzenia czy nawet maltretowania, a nie ma w ich otoczeniu dbającego o ich dobro człowieka, który pozwoliłby im uwierzyć w istnienie miłości. Jeśli jej zabraknie (...), dziecko będzie próbowało gloryfikować doświadczoną przemoc i stosować ją bez umiaru, gdzie się tylko da” (A. Miller, *Twoje ocalone życie. Drogi do wolności*, 2009).

Czynniki ryzyka wystąpienia przemocy wobec dziecka

Do przemocy może dojść w każdej rodzinie, bez względu na jej pochodzenie, status ekonomiczny, wykształcenie osób ją tworzących, wyznawaną religię, miejsce zamieszkania.

Chociaż nie możemy wskazać jednej przyczyny, która pozwoliłaby na zdiagnozowanie rodziny jako potencjalnie krzywdzącej, to jednak na podstawie wieloletnich obserwacji i badań wyszczególniono czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci. Dzieci żyjące w rodzinach czy w środowisku, w którym te czynniki występują, są w większym stopniu narażone na doświadczenie przemocy niż dzieci żyjące w rodzinach bez tych czynników. Jednakże fakt występowania tych czynników nie determinuje wystąpienia przemocy w rodzinie, może jednak pomóc w objęciu tych rodzin pomocą w celu uniknięcia przemocy (profilaktyka) lub podjęciu szybszej interwencji w sytuacji, gdy jednak do krzywdzenia dziecka dojdzie.

Jak podaje Barth (2011), spośród różnych istotnych czynników ryzyka krzywdzenia dzieci udało się wyodrębnić cztery najpowszechniej współwystępujące i potencjalnie prowadzące do przemocy. Są to: uzależnienia, choroba psychiczna rodzica, przemoc domowa oraz problemowe zachowania dziecka (A. Izdebska, K. Lewandowska, *Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci*, Dziecko Krzywdzone nr 2, 2012).

Przyjęto się rozróżniać czynniki ryzyka z trzech obszarów: związane z dzieckiem, rodziną i rodziną oraz środowiskowe.

Na przemoc bardziej narażone są dzieci ze specjalnymi potrzebami – chore, niepełnosprawne, upośledzone, z problemami rozwojowymi ADHD, FAS, dzieci dużo płaczące, mające problemy ze snem, z odżywianiem, sprawiające problemy wychowawcze.

Do czynników ryzyka związanych z rodzicem i rodziną możemy zaliczyć: samotne rodzicielstwo, rodzinę zastępczą, rodzinę „patchworkową”, rodzinę wielodzietną, uzależnienia, choroby, depresję, przemoc w rodzinie obecnej i przemoc w rodzinie pochodzenia, złe warunki mieszkaniowe, trudną sytuację ekonomiczną, niższy poziom wykształcenia, punitivny styl wychowania.

Środowiskowe czynniki ryzyka – izolacja, przemocowe sąsiedztwo, brak lokalnych miejsc pomocy, brak polityki chronienia dzieci, społeczne przyzwolenie na przemoc.

Oprócz wystąpienia czynników ryzyka, które zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy w danej rodzinie, istnieją także czynniki chroniące (ochronne), czyli takie, które mogą niwelować negatywny wpływ tych pierwszych, mogą chronić przed wystąpieniem przemocy. Należą do nich np. obecność innych niekrzywdzących członków rodziny, którzy pomagają rodzicom m.in. w opiece nad dzieckiem wymagającym specjalnej troski, wspierają swoją wiedzą i umiejętnościami, którzy w odpowiednim momencie postawią tamę krzywdzącym zachowaniom rodzica bądź rodziców. Taką rolę wspierającą, pomocową mogą też pełnić różne miejsca, najczęściej prowadzone przez organizacje pozarządowe niosące pomoc rodzicom z małymi dziećmi.



Gdzie szukać wsparcia i pomocy dla dzieci krzywdzonych

Nie ulega wątpliwości, że wśród dzieci, z którymi mamy kontakt podczas swojej pracy lub zwykłych kontaktów międzyludzkich, są te, które doznają przemocy ze strony swoich rodziców. Może to być np. przyjaciółka twojej córki, może kolega twojego syna.

Jeśli zaobserwowałeś(a)ś jakieś nietypowe zachowania, np. zbytnią uległość, lękliwość dziecka, albo wręcz przeciwnie – agresywność, buntowniczość, a może niechęć dziecka do powrotu do domu bądź tendencję do idealistycznego przedstawiania obrazu rodziny, to powinno cię zaniepokoić. Warto bliżej przyjrzeć się sytuacji dziecka. Być może jesteś jedyną osobą, która zauważyła, że dziecko potrzebuje pomocy; może jesteś tą osobą, o której w cytacie poniżej pisze Alice Miller.

„Aby maltretowane dziecko nie wyrosło na przestępcę lub psychopatę, trzeba by spotkało w swoim życiu kogoś, kto zrozumie, że to nie bite dziecko jest winne, ale jego otoczenie. Wiedza lub niewiedza o tym może przyczynić się do uratowania czyjegoś życia (...). Otwierają się tu wielkie możliwości dla krewnych, lekarzy, sędziów, opiekunów, by jednoznacznie opowiedzieć się po stronie dziecka i zawierzyć mu”².

Spróbuj porozmawiać z inną osobą, która także zna dziecko. Podziel się wątpliwościami, pomóż zbudować dla niego system wsparcia. Jeśli to możliwe, podejmij rozmowę z niekrzywdzącym rodzicem, może on również potrzebuje twojego wsparcia i pomocy.

W każdej gminie istnieje system przeciwdziałania przemocy w rodzinie, którego istotnym elementem jest ośrodek pomocy społecznej i placówki oświatowe. To właśnie z tymi instytucjami (OPS właściwy dla miejsca zamieszkania dziecka oraz szkoła/przedszkole, do której uczęszcza dziecko) możesz się podzielić swoimi spostrzeżeniami. Ich przedstawiciele rozpoznają sytuację dziecka i jeśli wystąpi podejrzenie przemocy, uruchomią procedurę „Niebieskie Karty”, której celem jest zatrzymanie przemocy w rodzinie i pomoc osobom krzywdzonym.

² A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Media Rodzina, Poznań 2007.

Możesz także:

- powiadomić policję lub prokuraturę (gdy podejrzewasz, że przemoc, której doświadcza dziecko, spełnia znamiona przestępstwa),
- złożyć do sądu rejonowego wydziału rodzinnego i opiekuńczego wniosek o wgląd w sytuację dziecka,
- skontaktować się z Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” tel. **800 12 00 02** (telefon czynny całą dobę),
- zadzwonić pod Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka tel. **800 12 12 12**,
- zadzwonić pod telefon zaufania dla dzieci i młodzieży **116 111** (telefon czynny całą dobę).

Jeśli jesteś rodzicem, któremu zdarza się bić dziecko, szarpać, wyzywać, szantażować, zastraszać – porozmawiaj o swoim zachowaniu z pedagogiem, psychologiem szkolnym, zgłoś potrzebę udziału w warsztatach umiejętności wychowawczych.

Gdy czujesz, że nie radzisz sobie z rolą matki, ojca, a wasza rodzina nie wypełnia swoich funkcji opiekuńczo-wychowawczych, zgłoś się do ośrodka pomocy społecznej, który wyznaczy wam asystenta rodziny. On pomoże m.in. przezwyciężyć trudności związane z opieką i wychowaniem dzieci.

Stosowanie przemocy wobec dzieci bardzo często nie wynika z braku miłości do nich czy z trudnych cech charakteru, ale z bezradności, z braku umiejętności wychowawczych. Tego można się nauczyć, te umiejętności można wycwiczyć.